

REPUBLIKANIE CHCĄ ZMUSIĆ BIDENA DO WPROWADZENIA NOWYCH SANKCJI NA NORD STREAM 2

Grupa amerykańskich senatorów zażądała od Joe Bidena wprowadzenia nowych sankcji przeciwko projektowi Nord Stream 2. Zagrozili, że jeśli apel nie zostanie wysłuchany, to zablokują nominacje, na których zależy departamentowi skarbu.

„Gazociąg Nord Stream 2 bezpośrednio zagraża bezpieczeństwu narodowemu Stanów Zjednoczonych oraz naszych sojuszników i partnerów” - czytamy w liście do Janet Yellen, sekretarz skarbu USA. „Jeżeli projekt zostanie ukończony, to zwiększy szkodliwy wpływ Władimira Putina na Europę, zdestabilizuje kruche bezpieczeństwo Ukrainy oraz zachęci Rosję do dalszej agresji” - piszą senatorowie.



Reklama

Senatorowie twierdzą, że będą sprzeciwiać się nominacji Briana Nelsona i Elizabeth Rosenberg, którzy zostali nominowani na stanowiska nadzorujące wdrażanie sankcji, o ile ich żądania nie zostaną spełnione - informuje Bloomberg. Pod listem podpisali się: Pat Toomey, Richard Shelby, Mike Crapo, Tim Scott, Mike Rounds, Thom Tillis, John Kennedy, Bill Hagerty, Cynthia Lummis, Jerry Moran, Kevin

Cramer i Steve Daines.

Po tym, jak administracja Bidena w zeszłym tygodniu ogłosiła porozumienie umożliwiające dokończenie budowy gazociągu w zamian za zapewnienia Niemiec, kilku Demokratów, w tym przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Bob Menendez, wyraziło rozczarowanie, oświadczając, że umowa „nie spełnia oczekiwań”.

Bloomberg przypomina, że Republikanie chcą, aby administracja Bidena nałożyła sankcje na rurociąg zgodnie z ustawą Countering America's Adversaries Through Sanctions Act - ponieważ firma nadzorująca prace nad rurociągiem prowadzi interesy z podmiotami objętymi sankcjami, sama podlega sankcjom.

Na apel amerykańskich senatorów odpowiedział wiceprzewodniczący rosyjskiej Rady Federacji, Konstantin Kosaczow. Stwierdził on, że ich apel jest cyniczny i stanowi kontynuację wewnętrznej wojny politycznej. Jego zdaniem ewentualne ustępstwo Joe Bidena miałyby „katastrofalne” konsekwencje na arenie krajowej, niezależnie od dalszych losów NSZ. „Dlatego zakładam, że ta historia, bez względu na to, jak rozwinie się w Stanach Zjednoczonych, nie będzie miała konsekwencji zewnętrznych” - podsumował.